

Potwierdzenie zamachu stanu w Burundi

Doniesienia agencyjne, jakie napłynęły z piątku na sobotę, potwierdzają wczorajsze pierwsze informacje o objęciu władzy w Burundi przez 19-letniego księcia następcę tronu Charlesa Ndirizeye. Pozbawił on tronu swego ojca 54-letniego króla Mwambutsa IV, mianował się szefem państwa, zawiesił konstytucję i zdymisjonował rząd premiera Leopolda Bihara.

Rozgłoszenia radiowa w stolicy Burundi, Bujumbura podała, że książę objął władzę z powodu przeciągającej się nieobecności króla oraz pilnej potrzeby utworzenia trwałego rządu w kraju. Książę Charles w możliwie najkrótszym czasie desygnuje premiera i przedstawi nową konstytucję. Wszystkim ministrom poprzedniego rządu nakazano, aby po zostali w swych domach. Do stolicy wezwano gubernatorów regionów Burundi. (PAP)



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB niedziela/poniedziałek, 10/11 VII 1966 Nr 162(696)

Wzmoczone ataki partyzantów na pozycje wojsk interwencyjnych w Wietnamie

U Thant: Położenie kresu nalotom na DRW jednym z warunków rozwiązania konfliktu

Przebywający z dwudniową wizytą oficjalną w stolicy Islandii Reykjaviku sekretarz generalny ONZ, U Thant, oświadczył w piątek na konferencji prasowej, że jednym z trzech warunków niezbędnych dla rozwiązania problemu wietnamskiego jest położenie kresu bombardowaniom DRW.

Dwa pozostałe warunki — to osłabienie działań wojskowych i zapewnienie, aby wszystkie zainteresowane strony wyraziły gotowość podjęcia dyskusji nad położeniem kresu konfliktowi.

Tymczasem z Południowego Wietnamu nadal napływają doniesienia o akcjach bojowych oddziałów partyzanckich. W piątek grupa powstańców ostrzelała ogniem z moździerzy lotnisko amerykańskie w prowincji Cantho. Wielu żołnierzy amerykańskich zo-

stało zabitych lub rannych. Pociski rozrywały się w pobliżu miejsca stacjonowania helikopterów armii amerykańskiej i sajgońskiej.

W sobotę nad ranem wojska reżimowe wspierane przez samoloty rozpoczęły operację w pobliżu Sajgonu, której celem jest powstrzymanie ataków partyzanckich na największe w Wietnamie Południowym magazyny paliwa w Nha Be (13 km na południe od Sajgonu).

DEMONSTRACJE I PROTESTY

Z całego świata nadal nadchodzą wiadomości o demonstracjach i protestach przeciwko brutalnej agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

Demonstracja taka odbyła się w piątek w stolicy Finlandii — Helsinkach. Niosąc transparenty potępiające barbarzyństwo soldateski amerykańskiej, demonstranci przeszli ulicami miasta do ambasady USA.

Również w piątek protestowano przeciwko amerykańskiej wojnie w Wietnamie w pakistańskim mieście Lahore. Ponad 20 tys. osób przemarszowało centralnymi ulicami miasta wznosząc antyamerykańskie hasła.

Demonstrację przeciwko bombardowaniu przez samoloty USA przedmieść Hanoi i Hajfongu zorganizowało w piątek w Pradze kilkuset studentów z krajów afro-azjatyckich. Studenci wysłali do ambasady USA delegację, która wręczyła rezolucję katarycznie potępiającą agresję Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Król Laosu we Francji

W sobotę rano przybył do Nicei rozpoczynając oficjalną wizytę we Francji król Laosu, Sri Savang Vatthana.

Po zmianie gabinetu

Indonezja zamierza powrócić do ONZ

Indonezyjski minister spraw zagranicznych Malik oświadczył w piątek dziennikarzom, że oficjalne zakończenie konfrontacji z Malajzją nastąpi w ciągu najbliższych sześciu tygodni — z chwilą gdy utworzony zostanie nowy gabinet. Nie jest wykluczone, że dla podpisania odpowiedniego dokumentu, który usankcjonuje porozumienie osiągnięte w Bangkoku, przybędzie do Dżakarty malajzyjski minister spraw zagranicznych Tun Razak. Poza tym Malik — jak

Jak już informowaliśmy, Doradcy Komitet Polityczny państw — stron Układu Warszawskiego uchwalili jednomyślnie oświadczenie w związku z agresją USA w Wietnamie, oraz deklarację w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Do zakończenia deklaracji podajemy na str. 2 i 4.

Ludowa Republika Bułgarii, Czechosłowacka Republika Socjalistyczna, Niemiecka Republika Demokratyczna, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Socjalistyczna Republika Rumunii, Węgierska Republika Ludowa, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — państwa — strony Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, reprezentowane na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego, w Bukareszcie uchwalili następującą Deklarację:

I

Zapewnienie trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie odpowiada gorącym pragnieniom wszystkich narodów kontynentu europejskiego i interesom pokoju powszechnego.

Narody Europy, które wniosły i wnoszą ogromny wkład w sprawę postępu ludzkości mogą i powinny stworzyć w tej części kuli ziemskiej klimat odprężenia i zrozumienia wzajemnego, który pozwoliłby w pełni wykorzystać bogactwa materialne i duchowe każdego narodu, każdego kraju, zgodnie z jego wolą.

Stan stosunków między krajami europejskimi wywiera wielki wpływ na sytuację światową. Nie wolno zapominać, że dwie wojny światowe, które pochłonęły dziesiątki milionów ludzkich istnień i spowodowały ogromne zniszczenia, wybuchły na kontynencie europejskim.

Problem bezpieczeństwa europejskiego powstał nie dzisiaj i nie wczoraj. Pojawił się on na porządku dziennym pół wieku temu w momencie wybuchu pierwszej wojny światowej. Stał on przed narodami w całej swej doniosłości dwadzieścia lat później, gdy Europa i świat znalazły się twarzą w twarz z bestialskim faszyzmem, ujarzmiającym jedno państwo po drugim.

Narody, które brały udział w narzuconych im śmiertelnych zmaganiach, żyły nadzieją, że prowadzą ostatnią z wojen światowych.

W 1945 roku cel, jakim było zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego, wydawał się bliski. Drogi do niego wydawały się otwarte. Faszyzm niemiecki był powalony i oczekiwano swego wyroku. Sprawiedliwość triumfowała. Narody, które dopiero co przeżyły niespotykaną w swym okrucieństwie wojnę z hitlerowskimi Niemcami, domagały się uczynienia wszystkiego, aby siły militarystyki i agresji nie mogły ponownie zakłócić pokojowego życia i twórczej pracy obecnego i przyszłych pokoleń.

Układ Poczdamski, który był ukoronowaniem sojuszniczej

współpracy mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, proklamował szeroki, zwrócony ku przyszłości program utrwalenia pokoju. Po raz pierwszy w historii Europa uzyskała realną możliwość rozwiązania problemu własnego bezpieczeństwa. Tym samym uznano powszechnie, że podstawowym warunkiem bezpieczeństwa w Europie jest niedopuszczenie do odrodzenia się niemieckiego militażmu i nazizmu, zabezpieczenie, by Niemcy nigdy więcej nie zagrażali swoim sąsiadom i pokojowi na świecie. Panował również zgodny pogląd, że dla spełnienia tego podstawowego warunku niedozwolna jest rzetelna i przyjazna współpraca między państwami Europy, między wszystkimi państwami zainteresowanymi w zachowaniu pokoju w Europie i na całym świecie.

Jednakże rozwój wydarzeń nie spełnił tych oczekiwań. Nadzieje narodów Europy nie ziściły się, ich pragnienie życia bez lęku przed wojną dotychczas nie zostało urzeczywistnione. Odpowiedzialność za to ponoszą te mocarstwa, które tuż po zwycięstwie nad niemieckimi agresorami wyrzuciły się na współpracę wykutą w ramach wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, nie poszły wspólną drogą budowy pokoju w Europie, lecz — co więcej — same stały się rzecznikami agresywnej polityki.

Obecnie po upływie dwudziestu lat od zakończenia drugiej wojny światowej, w Europie nie zlikwidowano jeszcze jej skutków, nie ma niemieckiego traktatu pokojowego, nadal istnieją ogniska napięcia i anomalie w stosunkach między państwami.

Państwa socjalistyczne — sygnatariusze niniejszej Deklaracji uważają, że zlikwidowanie takiej sytuacji i stworzenie trwałych podstaw pokoju i bezpieczeństwa w Europie zakłada, że stosunki międzypaństwowe — przyjmując za punkt wyjścia wyrzucenie się groźby użycia siły lub stosowania siły oraz konieczność rozwiązywania spornych problemów — międzynarodowych jedynie środkami pokojowymi — powinny rozwijać się w oparciu o zasady suwerenności i niezawisłości narodowej, równouprawnienia i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, poszanowania nietykalności terytorialnej. Państwa europejskie powinny dążyć do podjęcia skutecznych środków w sprawie zapobieżenia niebezpieczeństwu wybuchu konfliktu zbrojnego w Europie i umocnienia europejskiego bezpieczeństwa zbiorowego. Urzeczywistnienie powszechnego dążenia wszystkich narodów europejskich wymaga odpowiedniości i wkładu ze strony każdego państwa, wielkiego czy małego, niezależnie od jego ustroju społeczno-politycznego — w kształtowanie należytej współpracy między suwerennymi, niezależnymi i równoprawnymi państwami.

Zdaniem państw reprezentowanych na niniejszej Naradzie sytuacja obecna wymaga od wszystkich narodów Europy, od wszystkich sił pokoju jeszcze większej stanowczości i aktywności w walce o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

II

Jedną z cech określających obecną sytuację międzynarodową jest wzrost sił występujących na rzecz zachowania i utrwalenia pokoju. Przeciwnie imperialistycznej polityce agresji i na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodów występują zdecydowanie państwa socjalistyczne w oparciu o swą wielką potęgę ekonomiczną, polityczną i wojskową, międzynarodowa klasa robotnicza z partiami komunistycznymi na czele, ruch narodowo-wyzwoleńczy, nowe państwa, które w ciągu ostatnich lat zdobyły niepodległość, siły postępowe i demokratyczne całego świata. W Europie coraz bardziej narastają i rozwijają się tendencje na rzecz likwidacji narzucenia zimnej wojny i

przeszkód na drodze do normalnego rozwoju współpracy ogólnoeuropejskiej, do uregulowania spornych problemów w duchu wzajemnego zrozumienia, do normalizacji stosunków międzynarodowych oraz zbliżenia między narodami.

Przeciwnikami tego kursu są reakcyjne koła imperialistyczne, które kierując się agresywnymi celami, usiłują wzmacniać napięcie, zatruwać stosunki między państwami europejskimi.

Bezpośrednią groźbę dla pokoju w Europie, dla bezpieczeństwa narodów europejskich stanowi obecna polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki, ta sama polityka, która w innym rejonie świata — w Azji południowo-wschodniej — doprowadziła już do rozpętania agresywnej wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu i która w ostatnich latach niejednokrotnie powodowała zaożnienie stosunków między państwami, wywołując kryzysy międzynarodowe. Stany Zjednoczone ingerują w wewnętrzne sprawy innych państw, naruszają przysługujące każdemu narodowi podstawowe prawo do decydowania o swym losie, uciekają się do kolonialnych metod represji i interwencji zbrojnej, organizują spiski w różnych krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, udzielają wszędzie poparcia siłom reakcyjnym oraz sprędzającym, znieuwadżonym przez narody reżimom.

Nie ulega wątpliwości, że cele polityki Stanów Zjednoczonych w Europie nie mają nic wspólnego z żywymi interesami narodów europejskich, ze sprawą bezpieczeństwa Europy. Amerykańskie koła rządzące usiłują narzucić swą wolę sojusznikom zachodnioeuropejskim, po to, by przekształcić Europę zachodnią w instrument globalnej polityki Stanów Zjednoczonych, u której podstaw leży dążenie do zahamowania, a nawet cofnięcia historycznego procesu wyzwolenia narodowego i społecznego narodów; stąd próby wciągnięcia niektórych państw zachodnioeuropejskich w awantury wojenne i w innych rejonach świata, w szczególności w Azji.

Agresywne koła Stanów Zjednoczonych, korzystając z poparcia reakcyjnych kół w Europie zachodniej dążą, przy pomocy północno-atlantycznego bloku militarnego i jego machiny wojskowej, do pogłębienia podziału Europy, wzmacniania napięcia międzynarodowego, przeszkodzenia w ustanowieniu i rozwoju normalnych więzi między państwami zachodniej i wschodniej Europy.

W imię tych celów, sprzecznych z prawdziwymi interesami bezpieczeństwa narodów europejskich, w Europie dotychczas znajdują się wojska Stanów Zjednoczonych, w krajach zachodnioeuropejskich rozlokowywane są ich bazy wojskowe oraz zakłady dane składów broni jądrowej; na morza otaczające Europę kierowane są atomowe łodzie podwodne, po Morzu Śródziemnym krąży VI flota amerykańska, a w przestworzach nad krajami europejskimi latają samoloty z bombami jądrowymi.

Polityka Stanów Zjednoczonych w Europie realizowana w ciągu lat powojennych jest tym bardziej niebezpieczna dla narodów europejskich, że w coraz większym stopniu opiera się ona na zmoiwie z militarnymi i odwetowymi siłami Niemiec zachodnich. Siły te otwarcie nakłaniają Stany Zjednoczone do jeszcze bardziej niebezpiecznego kursu w Europie.

Ta polityka znajduje wyraz w kształtowaniu się swiste go sojuszu między imperialistami amerykańskimi i odwetowcami zachodnio - niemieckimi.

Koła militarystyczne i odwetowe Niemiec zachodnich nie chcą liczyć się z żywymi interesami samego narodu niemieckiego, dążą do agresywnych celów, które przejawiają się we wszystkich ich poczynaniach — w przesta-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Hejnałem leśnym otwarto tegoroczne lato wielkopolskich harcerzy

Przeszło 600 gromadzie harcerzy poznańskiej dzielnicy Jeżyce zgrupowanych wśród jezior i lasów wolsztyńskich w Olejnicy przypadło w udziale zorganizowanie uroczystości otwarcia tegorocznego harcerskiego lata. Z Poznania i Wolsztyna zjechało się na tę uroczystość sporo gości reprezentujących liczne instytucje a legitymujących się nazwaniem jednym — zaszczytnym i obowiązującym — „Przyjaciela harcerzy”. Wśród nich hm. PRL, Jan Wojtaszek — z-ca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu, kurator okręgu szkolnego poznańskiego a zarazem z-ca przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa — dr Jan Stoiński, sekretarz KD PZPR Jeżyce — Andrzej Korzeniowski, przewodniczący Prezydium DRN Jeżyce — Tadeusz Galiński.

Największy w W. Brytanii

Związek transportowców odrzuca politykę rządu

Brityjski Związek Zawodowy Pracowników Transportu i Robotników Niewykwalifikowanych przedstawił w piątek projekt rezolucji na Kongres brytyjskich związków zawodowych i konferencję Partii Labourystowskiej. Związek ten odrzuca w wielu punktach politykę gabinetu Wilsona. W projekcie rezolucji przedstawiciele tej organizacji żądają m. in. ograniczenia wydatków wojskowych a zwłaszcza tych, które przeznaczone są na realizowanie polityki „Na wschód od Suez” a także na utrzymanie wojsk brytyjskich w Niemczech zachodnich. (PAP)

W poniedziałek wraca z ZSRR Poznański Chór Chłopców

W związku z zapytaniem naszych Czytelników informujemy, że po 3-tygodniowym tournée artystycznym w Związku Radzieckim oraz w północnych województwach Polski wraca Poznański Chór Chłopców. Rodzice proszeni są o odebranie dzieci z Dworca Głównego w poniedziałek (11 bm.) o godz. 21.42 (przyjazd pociągu „Lech” z Warszawy).

Wartość — Polonia Warszawa 4:0 (1:0)
Górniki Radlin — Olimpia 0:1

O wejście do II ligi piłkarskiej

Deklaracja w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

wianu potencjału ekonomicznego kraju na tory wojenne, w stworzeniu półmilionowej Bundeswehry, w roryfikacji historii niemieckich podbojów, w kultywowaniu nienawiści do innych narodów, na których ziemiach znów zachłannie spoglądają wspomniane koła Niemieckiej Republiki Federalnej.

Obecnie centralnym punktem tej polityki jest żądanie dostępu do broni jądrowej w NRF, jawnie i skrycie forsując się tworzenie bazy naukowo-technicznej i przemysłowej, która w określonych momentach mogłaby posłużyć dla produkcji własnych bomb atomowych i wodorowych. Dzięki wspólnym wysiłkom krajów i narodów milujących pokój dotychczas udało się nie dopuścić do utworzenia kolektywnych sił jądrowych NATO, które umożliwiłyby NRF dostęp do broni jądrowej. Jednakże plany w tej dziedzinie nie zostały poniesione.

Żywotne interesy wszystkich narodów wymagają porzucenia planów utworzenia wielostronnych sił jądrowych NATO. Jeśli jednak państwa członkowskie NATO, działając wbrew interesom pokoju, wejdą na drogę realizacji planów utworzenia wielostronnych sił jądrowych lub udostępnienia w jakiegokolwiek formie broni jądrowej Niemcom zachodnim, wówczas państwa — strony Układu Warszawskiego w obliczu po ważnych konsekwencji, jakie

miałoby to dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie — będą zmuszone podjąć niezbędne środki obronne dla zapewnienia swego bezpieczeństwa.

Roszczenia terytorialne odwetowców zachodniemieckich muszą być zdecydowanie odrzucone. Są one absolutnie bezpodstawne i pozbawione wszelkich perspektyw.

Problem granic w Europie rozwiązany jest ostatecznie i nieodwołalnie; — narody Europy potrafią zagrozić drogę dążeniom odwetowym.

Jedną z podstawowych przesłanek zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność istniejących granic między państwami europejskimi, w tym — granic suwerennej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski i Czechosłowacji. Państwa, reprezentowane na niniejszej Naradzie, potwierdzają swoje zdecydowanie unicestwienia wszelkiej agresji przeciwko nim ze strony sił imperializmu i reakcji.

Ze swej strony państwa — strony Układu Warszawskiego oświadczają, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec jakiegokolwiek państwa Europy.

Polityka odwetu i militarizmu prowadzona przez imperializm niemiecki, zawsze ponosiła klęskę. Przy obecnym układzie sił na arenie światowej i w Europie nie tylko nie przyniesie ona NRF żadnych korzyści, lecz pociągnie za sobą nieodwracalne konsekwencje dla Niemieckiej Republiki Federalnej.

Interesy pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie, jak również interesy narodu niemieckiego, wymagają, by koła rządzące Niemieckiej Republiki Federalnej stanęły na gruncie realnie istniejącej sytuacji w Europie. Oznacza to, że powinny one przyjąć za punkt wyjścia fakt istnienia dwóch państw niemieckich, wyrzec się dążeń do zmiany granic europejskich oraz roszczeń do wyłącznego reprezentowania całych Niemiec, poniechać prób wywierania nacisku na państwa okazyjnie gotowości uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz wyrzec się przestępczego dyktatu mona chijskiego i uznać go za nieważny od samego początku. Koła rządzące NRF powinny udowodnić czynami, iż istotnie wyciągają wnioski z lekcji historii, że kładą kres militarystyce i dążeniom odwetowym oraz że realizować będą politykę normalizacji stosunków między państwami, rozwoju współpracy i przyjaźni między narodami.

Niemiecka Republika Demokratyczna stanowiąca ważny czynnik pokoju w Europie zwracała się do rządu i Bundeswehry NRF z konstruktywnymi propozycjami: wyrzeczenia się na zasadzie wzajemności, zbrojeń jądrowych, redukcji sił zbrojnych obu państw niemieckich, zobowiązania się do niestosowania siły przeciwko sobie, podjęcia rozmów w celu uregulowania nabrzmiałych problemów narodowych, interesujących zarówno NRD jak i NRF. Jednakże rząd NRF nie przejawia zainteresowania tymi propozycjami. Państwa — sygnatariusze niniejszej deklaracji udzielają poparcia wspomnianym inicjatywom NRD.

Po wszechstronnym rozważeniu obecnej sytuacji w Europie i podstawowych czynników określających jej rozwój, państwa reprezentowane na Naradzie doszły do wniosku, że w Europie, której niemal połowę stanowią państwa socjalistyczne, istnieje możliwość zapobieżenia niepożądanemu rozwojowi wydarzeń. Wspólnym wysiłkiem państw europejskich, wszystkich sił społecznych, działających na rzecz pokoju — niezależnie od ich poglądów ideologicznych, przekonań religijnych i innych — problem bezpieczeństwa europejskiego może być rozwiązany. Zadanie to będzie rozwiązane tym pomyślniej, im szybciej zostaną udaremnione wpływy sił, które chciałby nadal wzmacniać napięcie w stosunkach między państwami europejskimi.

W okresie powojennym niejednokrotnie udawało się pokrzyżować plany podważenia pokoju w Europie. Decydujące znaczenie miała w tym względzie jedność i solidarność europejskich państw socjalistycznych, wszystkich krajów socjalizmu, prowadzona przez nie pokojowa polityka zagraniczna — przy równoczesnym zachowaniu czujności wobec sił stanowiących potencjalną groźbę dla pokoju, gotowość współpracy z wszystkimi państwami, które pragną wnieść wkład w umocnienie bezpieczeństwa europejskiego. Do tego samego celu zmierzają również podejmowane z całą energią wysiłki klasy robotniczej krajów zachodnioeuropejskich, jej przodujących oddziałów, organizacji demokratycznych i postępowych, ruchu obrońców pokoju — kształtujących opinię szerokich mas ludzi.

Ważnym czynnikiem coraz bardziej utrudniającym wyczerpanie awantur wojennych w Europie jest wzrost wpływu tych sił w krajach zachodnioeuropejskich, które uświada-

miają sobie konieczność wznie sienia się ponad różnice poglądów i przekonań politycznych, działania na rzecz odprężenia międzynarodowego, wszechstronnego, wolnego od dyskryminacji, rozwoju wzajemnie korzystnych stosunków między wszystkimi państwami Europy, pełnej niezawisłości swych krajów i zachowania przez nie osobowości narodowej.

Państwa — sygnatariusze niniejszej Deklaracji, uważają za jawisko pozytywne istnienie w Niemieckiej Republice Federalnej środowisk, które występują przeciwko dążeniom odwetowym i militarystyce, żądają ustanowienia normalnych stosunków zarówno z krajami Zachodu, jak i Wschodu, w tym również normalnych stosunków między obu państwami niemieckimi, domagają się złagodzenia napięcia międzynarodowego i za pewnienia bezpieczeństwa europejskiego, co umożliwiłoby wszystkim Niemcom korzystanie z dobrodziejstw pokoju.

Wpływ tych, którzy występują na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w Europie, staje się coraz bardziej wyraźny, a zwolennicy agresywnego kursu zaczynają tracić swe pozycje. Coraz więcej krajów i narodów europejskich uświadamia sobie, skąd w rzeczywistości wynika niebezpieczeństwo dla każdego z nich i dla całej Europy oraz co jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim państw europejskich.

Uczestnicy Narady wychodzą z założenia, że każde państwo europejskie powinno odgrywać należną rolę w sprawach międzynarodowych i stać się pełnoprawnym uczestnikiem budowy w Europie takiego systemu wzajemnych stosunków między narodami i państwami, w którym bezpieczeństwo każdego byłoby jednocześnie bezpieczeństwem wszystkich. Państwa europejskie są w stanie rozwiązywać sprawy dotyczące ich wzajemnych stosunków bez ingerencji z zewnątrz.

Kraje socjalistyczne uważają, że jednym z podstawowych warunków realizacji bezpieczeństwa europejskiego jest umocnienie i rozwój normalnych stosunków między państwami, stosunków opartych na przestrzeganiu zasad suwerenności i niezawisłości narodowej, równouprawnienia, nie ingerencji w sprawy wewnętrzne i wzajemnych korzyści. Sytuacja w Europie dowodzi, że wbrew różnym przeszkodom zasady te zyskują coraz szersze uznanie jako rozsądna podstawa dla współpracy między narodami i dla poprawy sytuacji międzynarodowej.

Poważne znaczenie posiada umocnienie między państwami — niezależnie od ich ustroju społecznego — stosunków politycznych, mających na celu obronę pokoju.

Kraje europejskie, powiązane tradycyjnymi stosunkami handlowymi mogą tylko zyskać w wyniku rozwoju wzajemnej współpracy ekonomicznej. Rozszerzenie stosunków gospodarczych między państwami europejskimi, usunięcie dyskryminacji i przeszkód istniejących w tej dziedzinie, jest szczególnie ważnym czynnikiem zbliżenia i wytworzenia atmosfery zaufania oraz wzajemnego zrozumienia między narodami. Rozwój kontaktów gospodarczych między krajami europejskimi stwarza możliwości rozszerzenia ich wymiany handlowej z partnerami w innych częściach świata. Kontakty takie oraz wszechstronny rozwój współpracy na ukowo — technicznej i kulturalnej, ułatwiający narodom lepsze wzajemne poznanie, mogą w miarę swego rozwoju — stać się materialną podstawą bezpieczeństwa europejskiego i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Pomimo różnic w ustrojach społeczno-politycznych, w ideologii i poglądach politycznych, państwa i narody europejskie mają wspólne zadanie, odpowiadające żywotnym interesom narodowym ich wszystkich: jest nim niedopuszcze-

nie do naruszenia pokoju w Europie, okiełznanie sił agresji.

III

Państwa — sygnatariusze niniejszej Deklaracji uważają, że kształtująca się obecnie sytuacja wymaga od wszystkich państw europejskich aktywne go działania mającego na celu utrwalenie pokoju europejskiego.

Rządy państw europejskich nie mogą polegać na uspokajających zapewnieniach tych, którzy obmyślają plany agresji; nie mogą dowierzać oświadczeniom tych, którzy dążą do rewizji rezultatów drugiej wojny światowej, a głoszą, że broń jądrowa jest im potrzebna — rzekomo dla własnego bezpieczeństwa; nie mogą pozostać bierni, ośmielając w ten sposób — chcąc lub nie chcąc — siły gotujące Europie losy terenu działań wojennych w niszczycielskim konflikcie jądrowym.

Świadome swojej wielkiej odpowiedzialności wobec narodów, rządy państw europejskich powinny podjąć kroki, które mogłyby spowodować zwrot w kierunku odprężenia w Europie, utrwalenia bezpieczeństwa, rozwoju pokojowej, wzajemnie korzystnej współpracy między państwami europejskimi.

Nie po raz pierwszy Europa staje wobec tego zadania. Pierwsza i druga wojna światowa przygotowywane były przez siły agresywne w głębokiej tajemnicy, pod przykrywką oświadczeń o pokojowych zamiarach. W celu udzielenia czujności narodów za każdym razem posługiwano się gigantycznym aparatem propagandy i dezinformacji. Narody uświadamiały sobie prawdę dopiero wówczas, gdy ginęły miliony ludzi, a kwitnęły miasta i wsie zamieniały się w ruiny. Nie wolno dopuścić do tego po raz trzeci — w wieku energii jądrowej i potężnych rakiet.

Państwa reprezentowane na Naradzie zdecydowanie występują na rzecz szybkiego realizowania konstruktywnych środków w sprawie umocnienia bezpieczeństwa w Europie. Są one przekonane, że w obecnych warunkach istnieje realna możliwość podjęcia takich kroków. Są one gotowe współpracować z innymi państwami dla osiągnięcia tych celów.

Stworzenie trwałych gwarancji pokoju i bezpieczeństwa Europy jest poważnym zadaniem, wymagającym udziału wszystkich państw europejskich, cierpliwego i konstruktywnego rozważenia różnych punktów widzenia w celu osiągnięcia rozwiązań, które zyskałyby powszechną akceptację.

Socjalistyczne kraje europejskie niejednokrotnie występowały z uzasadnionymi propozycjami, stanowiącymi konkretny program działania.

Państwa — sygnatariusze Deklaracji uważają, że środki mające na celu umocnienie bezpieczeństwa w Europie mogą i powinny być realizowane przede wszystkim w następujących głównych kierunkach: pierwsze — państwa reprezentowane na Naradzie wzywają wszystkie państwa europejskie do rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków w oparciu o zasady niezawisłości i suwerenności narodowej, równouprawnienia i nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz wzajemnych korzyści, o zasadę pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych. Wychodząc z tych założeń państwa — uczestnicy Narady opowiadają się za rozwijaniem stosunków gospodarczych i obrotów handlowych, rozszerzaniem kontaktów i form współpracy w dziedzinie nauki, techniki, kultury i sztuki, jak i w innych dziedzinach stwarzających nowe możliwości współpracy krajów europejskich.

Nie ma takiej dziedziny pokojowej współpracy, w której państwa europejskie nie mogłyby znaleźć możliwości podjęcia dalszych wzajemnie korzystnych kroków.

Rozwój ogólnoeuropejskiej współpracy czyni koniecznym wyrzeczenie się przez wszystkie państwa wszelkiej dyskryminacji oraz nacisku polity-

cznego bądź ekonomicznego, skierowanego przeciwko innym krajom, czyni konieczną ich równoprawną współpracę i normalizację wzajemnych stosunków, w tym ustanowienie normalnych stosunków z obu państwami niemieckimi.

Normalizacja i rozwój dobrosąsiedzkich stosunków między państwami europejskimi o różnych systemach społecznych, może przyczynić się do aktywizacji ich stosunków gospodarczych i kulturalnych, zwiększając w ten sposób możliwość wniesienia przez państwa europejskie czynnego wkładu do uzdrowienia sytuacji w Europie i do wzrostu wzajemnego zaufania i poszanowania.

Drugie — państwa socjalistyczne zawsze konsekwentnie występowały przeciwko podziałowi świata na wojskowe bloki i sojusze oraz na rzecz usunięcia niebezpieczeństw wynikających z tego dla sprawy powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na utworzenie agresywnego ugrupowania wojskowego NATO i włączenie do niego Niemiec zachodnich zawarty został Układ Warszawski o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej i obronny pakt suwerennych i równoprawnych państw, który jest instrumentem obrony bezpieczeństwa państw — stron tego układu oraz pokoju w Europie.

Jednakże państwa — strony Układu Warszawskiego uważają i uważają, że narzucone przez siły imperialistyczne istnienie bloków wojskowych i baz wojennych na terytoriach innych państw, stanowi przeszkodę na drodze współpracy między państwami. Prawdziwą gwarancją bezpieczeństwa i postępu każdego kraju europejskiego powinno być nie istnienie ugrupowań wojskowych, które nie odpowiadają współczesnym zdrowym tendencjom w życiu międzynarodowym, lecz ustanowienie w Europie skutecznego systemu bezpieczeństwa, opartego na stosunkach równouprawnienia i wzajemnego poszanowania między wszystkimi państwami kontynentu, na połączonego wysiłkach wszystkich państw europejskich.

Państwa — sygnatariusze niniejszej Deklaracji, uważają, że dojrzała konieczność przedsięwzięcia środków w celu zmniejszenia przede wszystkim napięcia militarnego w Europie. Radykalnym sposobem widocznym do tego celu byłoby równoczesne rozwiązanie istniejących sojuszy wojskowych.

Obecna sytuacja czyni to możliwym. Rządy naszych państw nieraz wskazywały, że w razie rozwiązania sojuszu północno-atlantycznego, Układ Warszawski ulegnie likwidacji i że ich miejsce winien zająć system bezpieczeństwa europejskiego. Obecnie potwierdzają gotowość w sprawie doprowadzenia do równoczesnej likwidacji wymienionych sojuszy.

Jeśli jednak państwa — uczestnicy Paktu Północno-Atlantyckiego nadal jeszcze nie są gotowe pójść na całkowite rozwiązanie obu ugrupowań, państwa — sygnatariusze niniejszej Deklaracji, uważają za celowe osiągnąć już obecnie porozumienie w sprawie likwidacji organizacji wojskowych zarówno Paktu Północno-Atlantyckiego jak i Układu Warszawskiego. Oświadczają one zarazem, że dopóki będzie istniał blok północno-atlantyczny i dopóki agresywne koła imperialistyczne będą zagrażać pokojowi światowemu, kraje socjalistyczne, reprezentowane na niniejszej Naradzie, zachowując należyty czujność, zdecydowane są ućmnić swoją potęgę i zdolność obronną.

Równocześnie uważamy za konieczne, aby wszystkie państwa uczestnicy Paktu Północno-Atlantyckiego i Układu Warszawskiego — a także kraje nie uczestniczące w żadnym sojuszu wojskowym, podejmowały wysiłki — na podstawie dwustronnej lub wielostronnej umowy w celu posunięcia naprzód sprawy bezpieczeństwa europejskiego.

Trzecie — w obecnej sytuacji nabierają szczególnego znaczenia także i takie środki częściowe zmierzające do rozładowania napięcia wojskowego na kontynencie europejskim jak:

Likwidacja obecnych baz wojskowych; wycofanie wszystkich obcych wojsk z terytoriów innych państw na terytoria własne; redukcja w uzgodnionych ramach i terminach liczebności sił

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Tylko bez dziewczyn. Tę panią... — z naciskiem poprawił go Lutek.

— Dobrze. Tę panią. To było tak nieoczekiwane, aż się rozłościłem. Właściwie bez powodu, teraz to widzę. Mogła nas słuchać i cały dzień, nie mamy tajemnic... Jeżeli coś nie tak wyszło, proszę przekazać tej pani ode mnie serdeczne przeproszenie. Bardzo serdeczne.

— Tylko tyle?

Odsunął się trochę od Szymona, niespokojnie zaglądając mu w twarz. Jednocześnie spojrzenie jego pobiegło trwożnie na strony.

— To wy sobie, panowie, wyjaśnijcie, ja zobaczę, co tam nawala ten cholerny rozruch — szybko zagadnął człowiek nazywany Stefkiem i wpełznął się do wozu, za kierownicę. Włączył kluczyk, stacyjka zabłysła czerwonym światłem, które zaraz przysiało, gdy motor zagrał równymi obrotami.

— Ej, koleś tylko nie z nami w ten sposób... — zaczął Lutek, osadził go jednak Szymon krótkim syknieniem.

— Chce pan uciekać, dobrze. My się znajdziemy i może gdzie indziej zechce pan szczegółowiej wyjaśnić, czemu pan chciał maltretować dziewczynę. Czemu jej pan groził, nakazywał milczenie...

Tamten zmartwił, zaraz jednak zamrugał powiekami.

— Po prostu chciałem postraszyć. Wie pan, czasem człowiek robi coś głupiego dla żartu... Powiedziałem, przepraszam. Jeżeli panowie życzą mogę osobiście tę panią...

— Tylko nie to — odrzucił Szymon, przekrzykując warkot motoru. — Od tej pani lepiej z daleka. Ale przepraszanie to też mało. Zasiadł pan jeszcze na coś innego. O, na to!

Z rozmachu, mocno, wyrzucił faceta w gębę, poprawił z drugiej strony.

Tamten szarpnął się, wyglądało, że skoczy na przeciwnika. W samochodzie zaszmotał się jego kompan, więc Lutek też zasinął pięści. I nagle wszystko przyjęło zupełnie nieprzewidywany obrót. Spoliczkowany facet skulił się, gwałtownie wpełznął do wozu, a zatrzasnąwszy z rozmachem drzwiczki zakrzyknął tylko do Szymka:

— Rachunek otwarty! My się jeszcze policzymy.

„Warszawa” szarpnęła, zawił motor, rzucony z miejsca na silne obroty. Ledwie zdążyli odskoczyć, gdy wóz nagłym skretem wypadł na ulicę. Chwila i zniknął za najbliższym rogiem.

Lutek z wytrzeszczonymi oczyma, ogłupiały tempem wydarzeń, patrzył za „Warszawą”, a gdy zniknęła, przełknął wzrok na Szymona.

Krajecki, też zdezorientowany, tarł ręką czoło.

— Rozumiesz coś? — bąknął Lutek, odzyskując nareszcie mowę. — Przecież siły były równe. Żeby dostawać po mordzie i nic, nie zareagować na żaden sposób, tylko spieprzać wozem, mało nie rozwalając domów?

— Chyba, że facetom zależało, by za każdą cenę uniknąć rozgłosu... — powoli wycedził Szymon. — Pamiętaj, Danka mówiła coś o płaszcach, o jakimś innym towarze. Ciemna szajka. Dlatego może gość wolał dostać cicho po mordzie i przełknąć to niż ryzykować, że wpłatałaby się milicja czy inne władze... Bo chyba normalny facet nie może być aż tak tchórzem podszyty.

— Tamten był nerwowski, że tak to nazwę — uśmiechnął się nagle Lutek. — Korbkę brał w rączki... Żal tylko, że mnie nie starczyło roboty. Mogłeś powiedzieć, że będziesz ich walił. To zdecydowanie niekoleżeńskie.

Zaśmiali się. Naprężenie minęło.

BARDZO OSOBLIWE NOCNE EMOCJE

Ludzie oglądali się od stolików, gdy Szymon przeciskał się w ślad za Danką ku wyjściu. Kurczył się, starał się zmaleć, zdając sobie sprawę z przyczyny tych spojrzeń. Rzeczywiście, dobrali się jak w korcu maku. On, dryblas, zawsze pierwszy w szeregu na zbiórkach do ćwiczeń wojskowych, ona drobniutka, małaśka sięgająca mu ledwie do pachy. Może dlatego się w niej zakochał, że wzbudziła w nim opiekuńcze skłonności?

